

PROTOKÓŁ Nr 15/2016
z posiedzenia wspólnych Komisji Rady Gminy Dębica Kaszubska
z dnia 12 stycznia 2016 r.

1. W posiedzeniu wspólnym komisji wzięli udział:

- 13 Radnych Rady Gminy Dębica Kaszubska,
- Wójt Gminy Dębica Kaszubska – Iwona Warkocka
- Asystent Wójta – Karol Żukowski
- Skarbnik Gminy – Marek Malinowski
- Sekretarz Gminy – Radosław Krawczyk
- Insp. ds. systemu oświaty – Agata Wiśniewska
- Specjalista ds. księgowości oświatowej – Jadwiga Dołżycka

Radni nieobecni: Monika Gardzielewska, Roman Cech

Radni spóźnieni: Paweł Pałubicki

2. Porządek posiedzenia:

1. Reorganizacja szkół w Gminie Dębica Kaszubska.
2. Opiniowanie uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych na 2016 rok.
3. Opiniowanie uchwały w sprawie uchwalenia budżetu gminy Dębica Kaszubska na rok 2016.
4. Zamknięcie posiedzenia.

Ad. 2.1

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski przywitał wszystkich zebranych członków posiedzenia i złożył najlepsze życzenia noworoczne. Poinformował, że jednym z celów posiedzenia wspólnego jest omówienie tematu reorganizacji szkół na terenie gminy Dębica Kaszubska. Należy przeanalizować kilka spraw. Wiceprzewodniczący Rady oddał głos Pani Wójt I. Warkockiej.

Pani Wójt I. Warkocka przedstawiła prezentację multimedialną /stanowiącą załącznik do protokołu/.

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, iż budynek gimnazjum jest ogromny i hula w nim wiatr. Za pomocą małych przeróbek można znacznie lepiej wykorzystać budynek niż do tej pory. Można by połączyć lokale i zrobić świetlicę na parterze, co jest dużym ułatwieniem dla rodziców. Na dzień dzisiejszy nie mamy 30 uczniów, gdyż chodzą do innych szkół. To strata dla budżetu gminy. Jeżeli dojdzie do reformy zmuszeni będziemy do wygaszania gimnazjów. Jednym z celów reorganizacji jest zapewnienie stabilizacji zatrudnienia.

W związku z tym, że nie można określić konkretnej liczby osób, które trafią do szkoły (6 latki nie trafiają do klas I), wszystko zależy od zgłoszenia dzieci przez rodziców. Jeżeli zajęcia będą 5-cio godzinne, dzieci będą umieszczone w czerwonej szkole. Zakładamy, że klasy 1-3 zmieszczą się w budynku gimnazjum, jak również klasy 4-6. Można stworzyć pracownię, tak aby dzieci miały swoje korytarze, własne sale. W gimnazjum znalazłoby się 13 klas.

J. Dolżycka poinformowała, że gmina w 2017 roku otrzyma mniejszą subwencję o 819 tys. złotych, ze względu na mniejszą liczbę uczniów, a wydatki i tak będą, bo będą dzieci przedszkolne, na które dotacja jest o połowę niższa.

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski otworzył dyskusję na temat prezentacji.

Radny M. Olech zwrócił się z zapytaniem czy dzieci nie tracą na kwestii nauczania? Czy niczego im nie zabraknie? Efekty ekonomiczne to jedna sprawa, a drugą są dzieci. Dziś musimy promować szkoły i podnosić efektywność.

Pani Wójt I. Warkocka odpowiedziała, iż zajęcia dzieci wynikają z ramowych planów. W tej materii nic się nie może pogorszyć ani zmienić w żaden sposób na niekorzyść ucznia. Ciągłość pozostawiania w jednej szkole daje możliwość weryfikacji ucznia. Nauczyciele z gimnazjum będą realizować to co najlepiej potrafią także w Gogolewie i Motarzynie. Mając 3 gimnazja mamy 3 równoważne szkoły i poziom rywalizacji jest ten sam. Obecnie nie ma konkursów gminnych, gdyż nie ma z kim tego robić. Po reorganizacji dzieci przez cały okres edukacji będą pod dozorem jednej kadry, co spowoduje wzrost jakości edukacji, bo jest do kogo się porównywać.

Radny M. Olech zwrócił się z zapytaniem czy po reorganizacji żadna kadra pracowników nie będzie zwalniana?

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, iż nie będziemy przyjmować nowych pracowników, a ci którzy nie podejmą złożonej im propozycji, zostanie z nimi rozwiązana umowa i zostanie wplacona odprawa. Jeżeli taka będzie ich wola będziemy wspierać nauczycieli w podejmowaniu nowych kwalifikacji. Nie jest tak, że wszyscy nauczyciele mają pełen etat zatrudnienia. Ci co mają 12 godzin to tak pozostanie. Nauczyciele ci nie dostaną zwiększenia liczby godzin. Pani Wójt zaznaczyła, że tylko w jednej sytuacji będzie zwiększenie godzin ze względu na posiadane kwalifikacje. Dodala, że nie ma tyle ramowych godzin aby np. geografia stanowiła pełen etat. Może się okazać, że nauczyciel będzie musiał się zwolnić lub przekwalifikować. Nie ma możliwości zwolnień nauczycieli ani też zatrudniania dużych ilości nauczycieli.

Radny M. Olech zwrócił się z zapytaniem w kwestii ochrony obiektów. W tej chwili szkoła podstawowa nie jest pilnowana. Ze względu na duży budynek gimnazjum, jak będzie wyglądała kwestia ochrony?

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że jest monitoring i to wystarczy. Gogolewo i Motarzyno nigdy nie miało ochrony i funkcjonuje.

Radna W. Maslyk poinformowała, iż rodzice przenoszą dzieci do innych szkół. Podczas zmiany obwodów szkół w Borzęcinie duża liczba rodziców przeniosła swoje dzieci do Słupska. Teraz też może się tak stać.

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że z tego co pamięta, w 2006 r. podczas zmiany obwodów z zadeklarowanych 40 osób przeszło 8 z czego 2 wróciły.

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski poinformował, że przenosiny dziecka to często kwestia wygody. Rodzice, którzy jeżdżą do Słupska zabierają dzieci ze sobą.

Radny M. Batóg zauważył, iż obecnie zatrudnionych jest 26 nauczycieli z czego 6 zatrudnionych na pół etatu, 10 na cały etat. Zwrócił się z zapytaniem gdzie jest reszta nauczycieli?

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, iż zdarzają się przypadki gdzie nauczyciele mają po 10, 11, 8 godzin etatu. Generalnie wszyscy mają zatrudnienie, nikt nie zostanie jego pozbawiony.

Radny M. Batóg zauważył, że obecnie mamy zatrudnianego zastępcę dyrektora szkoły jedynie w podstawówce. W pozostałych szkołach nie ma, czyli dochodzą dwa etaty.

J. Dołżycka poinformowała, że nie tak to wygląda. Zwalnia się etat dyrektora w gimnazjum i jest on zwolniony z realizacji 18 godzin nauczania. Natomiast dwóch przyszłych zastępców dyrektora z tego obowiązku nie jest zwolnionych więc się wyrównuje.

Radny M. Batóg zwrócił się z zapytaniem czy jak nauczyciel zostanie przerzucony np. do Gogolewa to czy koszty transportu będą ponoszone dodatkowo, czy będzie to na zasadzie, stawiennictwa do pracy z ponoszeniem kosztów przez nauczyciela?

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że jest to na zasadzie porozumienia. Jeżeli nauczyciel nie zgodzi się na to, to rozwiążemy z nim umowę, co za tym idzie dostanie odpłatę i nie ma zatrudnienia. Nauczyciele i tak już teraz dojeżdżają do miejsca pracy.

Radny P. Pałubicki zauważył, że w chwili obecnej mamy po jednym dyrektorem w szkołach i dwóch w podstawówce w Dębnicy Kaszubskiej. Po reorganizacji dyrektorów będzie sześciu. Radny zwrócił się z zapytaniem czy w Dębnicy Kaszubskiej, przy takiej liczbie oddziałów wystarczy jeden wicedyrektor czy niedługo dowiemy się, że jest potrzeba zatrudnić jeszcze jednego? Czego nie chciałby usłyszeć. Poinformował, aby iść z Radnymi w otwarte karty.

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, iż według zarządzenia drugiego dyrektora powołuje się w przypadku 24 oddziałów, a w Dębnicy będzie w sumie 20 oddziałów. Jeżeli się okaże, że liczba oddziałów będzie większa, trzeba będzie powołać drugiego dyrektora. Na chwilę obecną nie jesteśmy w stanie tego przewidzieć. Jednak nie nastąpi to w najbliższych latach.

Radny P. Pałubicki poinformował, iż jest to temat bardzo ważny. Jest po wielu rozmowach z rodzicami oraz z uczniami. Opinie są różne i podzielone. Bywa tak, że uczeń nie zgadza się z opinią rodzica. Poprosił by kierować się dobrem dziecka. Jeżeli zejdziemy z gimnazjum w Dębnicy Kaszubskiej, to rodzice już deklarują, że nie dadzą dziecka do gimnazjum w Gogolewie. Radny nie wie na ile to jest straszenie, na ile jest to prawda. Nauczyciele fizyki, historii nie znajdują zatrudnienia w szkole na cały etat tylko na np. 6 godzin. Radny zwrócił się z zapytaniem czy taki nauczyciel będzie świadczył pracę po 6 godzin w Motarzynie, 6 w Gogolewie itd. oraz jak to fizycznie będzie się odbywało?

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, iż tego gdzie dzieci pójdą już teraz nie wiemy. Podobna sytuacja była przy zmianie obwodów szkoły w Dębnicy Kaszubskiej i Gogolewie. Podpisywało się 40 osób, że przeniesie dziecko do innej szkoły, natomiast z 8 wróciło 2 uczniów. Nikt nie ma zamiaru robić analiz z dziećmi i pytać się gdzie by woleli iść. Takie rozmowy będą odbywały się z rodzicami. Przy godzinach nauczania fizyki, chemii zostaną rozłożone godziny, które są do dyspozycji. W przypadku szkoły w Dębnicy Kaszubskiej na przykładzie j. angielskiego: nauczyciel będzie nauczał przez 8 godzin w jednej szkole, 10 w drugiej, co daje pełen etat. Muzyka i plastyka mają po 19 godzin w jednej szkole. Jeden nauczyciel ma kwalifikacje do muzyki, matematyki, informatyki. Może być rozpisany na więcej zajęć niż inni. Ale to zależy od nauczyciela.

Radny P. Pałubicki zauważył, że czasami jest po 19 godzin zajęć w sześciu oddziałach. Czy nauczyciel będzie jeździł do Motarzyna i dopełniał etat czy zostanie tylko w Dębnicy Kaszubskiej z całym etatem?

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, iż warianty są różne. Dziś niektórzy nauczyciele też nie mają pełnego etatu. Jest tak, że nauczyciel będzie tylko w gimnazjum, lub podstawówce, a bywają też sytuacje, że będzie także nauczał w Motarzynie. Każdy z nauczycieli dostanie propozycję pracy.

Radny P. Pałubicki poinformował, że według nowego rozdziału będzie 12 klas gimnazjalnych, natomiast w starym systemie byłoby tych klas 9. To daje dodatkowe 3 oddziały, co wiąże się z dodatkowym kosztem. Czy koszty poniesione są wliczone w oszczędności?

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, iż wszystko zostało pokazane na prezentacji, którą trzeba by odtworzyć od nowa.

Radny P. Pałubicki poinformował, że nie było go od początku spotkania i aby nie tracić czasu zobaczy to później.

Radny M. Olech zwrócił się z zapytaniem czy w całym systemie po reorganizacji będą włączone przedszkola?

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że gimnazjum zostanie włączone do przedszkola i podstawówki. W pozostałych szkołach będzie bez zmian, czyli przedszkole zostanie w Borzęcinie i Budowie.

Radna B. Sikora powróciła do pytania Radnego M. Olecha. Dodała, że optymalizacja kosztów jest ważna, ale jakość edukacji jest szczególnie ważna zwłaszcza dla obszarów wiejskich. Prezentacja była bardzo dobra, życzy sobie takich częściej, jednak Radnej zabrakło gwarancji poprawy jakości nauczania. Gimnazjum w Dębicy Kaszubskiej miało wyrównywać szanse, poszerzać horyzonty. Gdy dzieci pozostaną w jednym miejscu będzie to na ich niekorzyść. Nauczyciele „skoczki” są kolejnym argumentem działającym na niekorzyść. Z punktu widzenia jakości nauczania taki nauczyciel nie utożsamia się ze szkołą, nie zaangażują się. Skoczy na parę godzin do Motarzyna później do Gogolewa.

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, iż należy pamiętać, że jesteśmy przed okresem wielkich zmian w oświacie w ogóle.

Asystent K. Żukowski poinformował, iż wypowie się z punktu widzenia jako rodzic czwórki dzieci. Zwrócił się z zapytaniem dlaczego Radny Pałubicki posyłał dzieci do Niepogledzia, a nie posyłał ich do Gimnazjum w Dębicy Kaszubskiej? Dodał, iż różnica w wynikach nauczania pomiędzy szkołą w Niepogledziu a Gimnazjum może wynikać z faktu, że w Niepogledziu dzieci uczą się w jednej szkole od malucha, do osoby ukształtowanej wychodzącej z gimnazjum.

Radny P. Pałubicki w odpowiedzi na pytanie poinformował, iż posyłał dzieci ze względu na dogodność dojazdów, gdyż dzieci były zabierane z podwórka i z powrotem. Radny podzielił zdanie Radnej B. Sikory co do zaangażowania. Nauczyciel „skoczek” nie angażuje się w swoją pracę. Zgodnie z umową nauczyciel powinien być 40 godzin do dyspozycji dyrektora, a w momencie gdy przyjedzie na 4 godziny, to automatycznie wypada z zajęć dodatkowych oraz z zastępstw. Przyjedzie na kilka godzin i tyle. Rodzice też nie będą znać nauczycieli swoich dzieci.

Asystent K. Żukowski zwrócił się ponownie z zapytaniem do Radnego Pałubickiego czy uważa, że Jego dzieci kończąc edukację w Niepogledziu coś straciły? A także ilu jest w gimnazjum „związanych nauczycieli” ze szkołą? Na imprezach organizowanych w szkole np. Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy? Tam co chwilę zmieniali się dyrektorzy, nauczyciele. Tego zaangażowanie nie widać.

Radny P. Pałubicki poinformował, iż za to co działo się w gimnazjum wini panią dyrektor. W Niepogledziu nie ma takiej sytuacji, że nauczyciela nie ma na takich imprezach. Ale to też wina systemu. Poprzednia pani dyrektor chciała oceniać nauczycieli i wiadomo jak to się skończyło. Radny zawsze chciał, żeby Jego dzieci chodziły do gimnazjum w Dębicy Kaszubskiej, gdyż są to nowe wyzwania, dziecko zbiera nowe doświadczenia, jest to nowy stopień trudności na przód, ale ze względu na transport uczęszczało do Niepogledzia.

Pani Wójt I. Warkocka zauważyła, że to jak się podejmuje wyzwania to kwestia indywidualna. Podejście nauczycieli również ma wielkie znaczenie w szkolnictwie. Pani Wójt również woli aby dzieci nie musiały jeździć tyle kilometrów, jednakże gimnazjum wiele kosztuje, a dzieci jest coraz mniej i w budynku hula wiatr.

Radna B. Sikora podzieliła opinię Pani Wójt odnośnie podejścia nauczycieli, jednak nauczyciel „skoczek” nie jest dobrym rozwiązaniem. Symulacje były pokazane od roku 2009, natomiast można by było zrobić symulacje na przyszłość, a argument kosztów utrzymania gimnazjum nie jest najważniejszy. Przemknięte zostały najwyższe koszty utrzymania szkoły w Motarzynie. Mówi się o tym, aby schodzić z kosztów, a czy będziemy utrzymywać klasę gimnazjalną liczącą ósemkę dzieci w Motarzynie?

Pani Wójt I. Warkocka zapytała, czy Radna sugeruje zamknięcie szkoły w Motarzynie? Należy schodzić z kosztów tam gdzie się da. Nie można pokusić się o teorię likwidacji szkoły, gdyż jest najdroższa. Rodzice mogą posłać dzieci gdzie tylko chcą. To co zostało pokazane to teoria. W Motarzynie dodatkowym minusem jest konkurencyjna szkoła w bliskiej odległości.

Radna B. Sikora zwróciła się z zapytaniem czy można zabronić zapisu dziecka z Motarzyna do szkoły w Dębnicy Kaszubskiej?

Pani Wójt I. Warkocka odpowiedziała, że nie. Rodzic ma prawo wyboru. Gmina ma obowiązek pokryć koszty transportu dzieci do szkoły w obwodzie. Poza obwodem to rodzic ponosi koszty.

Radna B. Sikora odniosła się do wypowiedzi Pani Wójt, że jest za dużo nauczycieli od języka angielskiego. Nauka języka obcego w klasach 20-kilku osobowych jest fikcją. To, że dzieci dobrze zdają egzaminy językowe to wynik dodatkowego nauczania przez rodziców, zapisu na kursy itp. Rodziców których na to stać, zapisują dzieci na dodatkowe zajęcia.

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski poinformował, iż są ważniejsze pytania, które jeszcze nie zostały zadane. Zasugerował, aby do tego wrócić później, na co Radna przystała.

J. Dolżycka poinformowała, że jeżeli chodzi o podziały uczniów na grupy robi się to w przypadku gdy uczniów jest 24. Dopiero wtedy uczniowie są dzieleni na grupy. W przypadku prac informatycznych musi to być grupa licząca 26 osób, a W-F-u 24,26. Jeżeli będzie 20 uczniów nie dzielimy ich na grupy. Przepis nie zabrania podziału takiej grupy, lecz obecnie stosujemy się do zarządzenia.

Radna W. Masłyk zauważyła, że w Dębnicy Kaszubskiej i Motarzynie jest dobra infrastruktura szkół. Zwróciła się z zapytaniem czy szkoła w Gogolewie podola zadaniu przyjęcia dodatkowych klas? Zwiększona liczba klas, przystosowanie pracowni itp. wymaga wiele pracy. Według Niej zostaną poniesione znaczne nakłady finansowe aby dostosować szkołę.

Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, iż nie zgadza się z Radną. W Gogolewie sala gimnastyczna i tak musi zostać wybudowana, gdyż szkoła nie może funkcjonować bez niej. 1000-1200 złotych to koszt wyposażenia sal fizycznych i chemicznych. Nie są to duże koszty, które znacząco podniosą wydatki szkół. Odnośnie liczby sal, to wszystko wskazuje na to, że nie będzie klasy I gdyż dzieci zostaną w Borzęcinie w przedszkolu.

Radna B. Sikora zwróciła się z zapytaniem co w przypadku gdy rodzice chcą posłać do szkoły sześciolatki?

Pani Wójt I. Warkocka odpowiedziała, że wtedy dzieci zostaną włączone do klasy drugiej, gdyż taka jest propozycja pani minister. Zostały nawet obniżone wymagania co do przedmiotów.

Radna D. Hańczyk zwróciła się z zapytaniem czy uczniowie znajdujący się w obecnej drugiej klasie będą kończyć szkołę w Dębnicy Kaszubskiej? Jeżeli uczniowie zostaną przeniesieni to rodzice i dzieci się buntują przeciwko takiemu rozwiązaniu.

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że uczniowie zostaną przeniesieni, gdyż nie ma sensu pozostawiać ich w szkole w Dębnicy. Poza tym dublują się koszty dowozów.

Radny W. Nierychlewski zwrócił się z zapytaniem co z nauczycielami, którzy prowadzili klasy pierwsze?

Pani Wójt I. Warkocka odpowiedziała, iż brak naboru do klasy pierwszej nie jest związany z reorganizacją oświaty. Nauczyciele, którzy mają kwalifikacje do nauczania w klasach 1-3 prawdopodobnie będą tracić pracę. Nauczyciele w gimnazjum pracy nie tracą.

Przewodniczący Rady P. Paczesny zauważył, że jeżeli dzieci zostaną w przedszkolu to nauczyciele, którzy pracowali w podstawówce mogą przejść do przedszkola.

Pani Wójt I. Warkocka odpowiedziała, że jeżeli będzie zainteresowanie ze strony rodziców do 10-cio godzinnej opieki nad dzieckiem w przedszkolu to jeden oddział 10-cio godziny zapewni prace dla dwóch nauczycieli. Innej możliwości zapewnienia pracy dla tych nauczycieli nie ma.

Radny P. Pałubicki zwrócił uwagę do przewodniczącego posiedzenia aby nie używał zwrotów „to nieistotne”. Radny uważa, że od tego jest to spotkanie aby omówić wątpliwości. Temat ma być w każdej materii przedyskutowany, gdyż decyzja podjęta przez Radnych nie obejdzie się bez echa.

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski podziękował za uwagę. Zaproponował aby zadawać np. po dwa pytania a nie dziesięć. Każdy chce się wypowiedzieć. Jeżeli inni się zgłaszają głos zostanie im udzielony.

Radny P. Pałubicki poinformował, iż gimnazjum kiedy było budowane powstało dla mieszkańców całej gminy. Gdy przejdziemy do zespołów nie będzie można w pełni korzystać z jego udogodnień. W roku szkolnym 2018/2019 wynika, że będzie 13 oddziałów, przy liczbie 147 osób, gdzie wcześniej tych oddziałów byłoby 9. Finansowo zmienia się dużo. Radny zwrócił się z zapytaniem czy w roku szkolnym 2019/2020 będą 3 oddziały jednej klasy? To jest jedynie teoria. Jeżeli tak byśmy liczyli, to oddziałów będzie 14, a nie 9. Czy w Motarzynie stać nas na to aby uczyć tak małą liczbę osób? Podstawówkę pomińmy. Patrząc pod względem organizacyjnym temat mało przekonuje Radnego. Na koniec Radny zwrócił się z zapytaniem co w przypadku gdy z ósemki dzieci ktoś odejdzie? Czy rodzic zgodzi się na naukę dziecka w sposób łączony?

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że mówimy o oświacie jako o całości w gminie, nie pojedynczo. W sytuacji gdzie mielibyśmy się kierować tylko i wyłącznie liczbą uczniów w szkole, szkołę w Motarzynie należałoby zamknąć.

Radny P. Pałubicki poinformował, iż w roczniku 2016/2017 łącznie jest 140 uczniów co mieści się w 9 oddziałach, natomiast w roczniku 2019/2020 uczniów jest 143, a oddziałów o minimum 2 więcej plus dwa więcej z rozłożenia, czyli 14 oddziałów do obecnych 9. Po reorganizacji będą 3 oddziały w Motarzynie, 4 w Gogolewie, 7 w Dębnicy Kaszubskiej. To w sumie daje 14 oddziałów. Czy ktoś odpowie czy pokazane oszczędności będą faktycznie zachowane? Nie wiemy co zrobi rząd. Czy jest sens przeprowadzać reorganizację jeżeli okaże się, że wracamy do starego systemu? Oddziały szkolne trzeba będzie przygotować, a Gogolewo i Motarzyno nie są przygotowane na dodatkowe oddziały. Nie ma możliwości pomieszczenia tylu uczniów. Szkoły nie są w stanie pomieścić 3 oddziałów na godzinę 8:00. Radny zadał pytanie Pani Wójt czy szkoła w Gogolewie jest przygotowana na pomieszczenie wszystkich oddziałów? Dla Radnego jest problemem aby dzieci jeździły drugim kursem, gdyż ktoś z rodziców musi zostać z dzieckiem aby wyprowadzić je do szkoły na późniejszą godzinę.

Pani Wójt I. Warkocka zwróciła się z zapytaniem co robi rodzic w sytuacji gdy dziecko kończy szkołę o godzinie 12:00? Pani Wójt poprosiła aby mówić o faktach. W Gogolewie i Motarzynie schodzimy z oddziałów. Nie ma naboru do klasy pierwszej. Uczniowie się zmieszczą.

Radny M. Batóg zauważył, iż rozmowa toczy się na bardzo ważny temat, a brakuje tu dyrektorów szkół. Radnemu brakuje opinii osób zainteresowanych, chciałby włączyć ich do dyskusji.

Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, że dyrektorzy byli obecni rok temu na spotkaniu, dodatkowo zaprosiła Radnych na spotkania do szkół, które są organizowane w tym tygodniu. Koncepcja przedstawiona Radnym, została wypracowana wspólnie z dyrektorami

Asystent K. Żukowski poinformował, iż chwycenie się jednej tabelki zamydla obraz. Jednym razem przytaczane jest dobro dzieci, a drugim koszty ponoszone. Poprosił aby patrzeć na różne argumenty. Nauczyciele w gimnazjum początkowo byli przeciwni, lecz dowiadując się o nowych okolicznościach zmienili zdanie. Gimnazjum było projektowane dla całej gminy, ale wcześniej uczęszczało do niego ponad 400 dzieci, teraz jest ich zaledwie ponad 200. Ten obiekt dużo kosztuje. Dodatkowo została podjęta decyzja o budowie sali w Motarzynie, choć demografia wskazywała, że szkoła się nie utrzyma. Asystent zwrócił się z zapytaniem czy społeczność lokalna pozwoli na likwidację szkół? Według Niego nie. Może jest potrzeba przedstawić prezentację raz jeszcze?

Radny P. Pałubicki poinformował, aby nie próbowano wcisnąć, iż On jako Radny wypowiadał się o zamknięciu jakiejś szkoły, bo tak nigdy nie było, a tak to teraz odbiera. Radny zwrócił się z zapytaniem dlaczego dziś nie rozmawiamy? Dlaczego z obowiązku nie ma na spotkaniu dyrektorów? Nie jest powiadomiona Rada Rodziców? Radny chętnie wysłuchałby rodziców z Gogolewa, gdyż opinii tych rodziców nie zna. Do tej pory nauczyciele byli przeciwni. Dlaczego Rada nie wiedziała, że takie spotkanie z nauczycielami się odbyło? Radni nie zostali poinformowani o takim spotkaniu, ani na nie zaproszeni. Rada Gminy podejmuje najważniejszą decyzję, ale dzieją się rozmowy bez Radnych. O spotkaniu w Motarzynie Radny też nie został poinformowany i w związku z brakiem informacji zwrócił się z zapytaniem dlaczego ktoś go „zlewa”? Decyzja o reorganizacji dotyczy także okręgu Radnego. Radny zaznaczył, iż nie jest złośliwy, ale otwarcie mówi co czuje.

Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, że Radni spotkali się aby przedyskutować przedstawiony plan reorganizacji. Pani Wójt wykorzystuje okazję jaką są spotkania z rodzicami do przedstawiania im swoich planów. Radni mają własne inicjatywy, również odnośnie spotkań z rodzicami. Dziś jest to dyskusja dla Radnych. To nie jest pierwsze i jedyne spotkanie dotyczące reorganizacji. Obecne spotkanie służy poniekąd temu aby lepiej się przygotować do spotkań z rodzicami i nikt nie „zlewa” Radnego P. Pałubickiego. To nie Pani Wójt inicjowała spotkania z rodzicami, jedynie się do nich dostosowała.

Sekretarz R. Krawczyk poinformował, iż na dobrą sprawę dyskusja w tym temacie dopiero się rozpoczyna. Wcześniej padały zarzuty, iż Radni są za późno o wszystkim informowani. Teraz rozmowy rozpoczęły się wcześniej. Styczeń w odniesieniu do września jest odpowiednio wczesnym terminem. Pani Wójt nie jest organizatorem spotkań z rodzicami. Została o nich poinformowana przez dyrektorów szkół i w nich uczestniczy. Procedura przekształcania szkół jest skomplikowana. Istnieje jeszcze jeden znak zapytania wokół reform w oświacie. Jest zagwozdzka, która będzie przedmiotem rozmowy. Mianowicie chodzi o to czy reorganizacja wymaga podjęcia procedury z art. 59 ustawy o systemie oświaty, który mówi o przekształceniu szkoły, czyli o podjęciu uchwały intencyjnej, poinformowaniu rodziców, zwrócenia się z zapytaniem do związków zawodowych. Etap, który mamy to etap wstępny. Jeżeli chodzi o podjęcie uchwały musiałaby być podjęta najpóźniej w marcu.

/O godz. 13:37 posiedzenie opuściła Radna D. Hańczyk, członek Komisji Rewizyjnej/.

Radna B. Sikora zwróciła się z zapytaniem czy do końca nie wiadomo czy będzie potrzeba podejmowania uchwały intencyjnej?

Sekretarz R. Krawczyk poinformował, iż orzecznictwa w tym temacie są różne. Chcemy zrobić to dobrze, aby nie było żadnych wątpliwości. Chcemy zadać wprost pytanie czy potrzeba jest podejmowania uchwały intencyjnej, a także czy z dniem 1 września można utworzyć gimnazjum i zespół szkół. W Dębicy Kaszubskiej jest zespół szkolno-przedszkolny i gimnazjum, a w Gogolewie i Motarzynie nie. Jeżeli będą już jakieś informacje to Radni zostaną poinformowani.

Asystent K. Żukowski poinformował, iż sytuacja w gimnazjum nie jest komfortowa. Zwrócił się z zapytaniem czy dyrektor, który wie, że powstaną nowe zespoły, to czy ten dyrektor będzie obiektywny? Czy nauczyciel, który po reorganizacji będzie musiał dojeżdżać do szkoły będzie obiektywny na spotkaniach?

Radny P. Pałubicki poinformował, iż to K. Żukowski jako Radny, pierwszy zadawał pytanie dlaczego nie ma konkretnej osoby związanej z tematem, gdyż ta osoba powinna być aby rozmowa była w pełni dogłębna.

Radny W. Leśniewski poinformował, iż ma dwie uwagi. Prosi o sporządzanie tabelki pokazujących przyszłość, gdyż informacje kończą się na roku obecnym. Kolejna uwaga to staranie się o zmniejszenie wydatków.

Przewodniczący Rady P. Paczesny zwrócił się z zapytaniem jak będą wyglądały konsultacje społeczne w temacie reorganizacji? Czy będą to zebrania wiejskie?

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że spotkania już odbywają się w szkołach.

Przewodniczący Rady P. Paczesny zauważył, iż na spotkaniach w szkole wypowiedzą się tylko rodzice dzieci uczęszczających do danej szkoły, a chciałby znać również opinię rodziców, którzy dzieci do szkoły dopiero posła.

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, iż nie widzi takiej potrzeby. Tak szerokie konsultacje społeczne nie są potrzebne.

Przewodniczący Rady P. Paczesny zwrócił się z zapytaniem do kiedy jest czas podjęcia uchwały intencyjnej, w przypadku gdyby takowa była wymagana.

Sekretarz R. Krawczyk poinformował, iż jeżeli procedura odbędzie się zgodnie z art. 59 trzeba do końca lutego zawiadomić każdego rodzica, wystąpić do związków zawodowych i podjąć uchwałę intencyjną. Na dzień dzisiejszy nie odpowie na pytanie czy taka uchwała będzie konieczna. 1,5 miesiąca to wystarczający czas aby przeprowadzić całą procedurę zawiadamiania rodziców. W tym tygodniu jest umówione spotkanie z województwem.

Przewodniczący Rady P. Paczesny zwrócił się z zapytaniem czy dane przedstawione dotyczą gimnazjów? I czy klasy można łączyć?

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że klasy można łączyć, jednak to zależy od przedmiotu, gdyż nie wszystkie zajęcia można połączyć. Pani Wójt dodała, iż średnio 60% dzieci trafia do naszych szkół, natomiast pozostali realizują obowiązek szkolny gdzie indziej.

Przewodniczący Rady P. Paczesny poinformował, że w Motarzynie jest możliwość łączenia klas, ale nie wiemy jakim kosztem jeżeli chodzi o jakość nauczania.

Radny M. Olech zwrócił się z zapytaniem czy jest możliwość odstąpienia od procedowania? Czy po podjęciu uchwały intencyjnej musimy iść tym trybem do końca?

Sekretarz R. Krawczyk oznajmił, iż nie jest zakładana potrzeba podejmowania uchwały intencyjnej. Optymalnym terminem o zdecydowaniu w sprawie to koniec marca. Wtedy można dać komunikat aby dyrektorzy szykowali się na zmiany. Kwiecień to czas sporządzania arkuszy organizacyjnych, natomiast w maju są one zatwierdzane.

Radny M. Olech doprecyzował poprzednie pytanie czy po podjęciu uchwały intencyjnej można odstąpić od procedur i nie podejmować uchwały zasadniczej?

Sekretarz R. Krawczyk poinformował, iż Pani Wójt przedstawiła rzetelne dane. Po coś obywatele wybierają Radnych. Każdy jak tutaj siedzi jest osobą elokwentną. Konsultacje i spotkania są ważne, ale na koniec ktoś musi podnieść rękę i podjąć decyzję. Na dzień dzisiejszy jesteśmy na etapie wstępnym. Sekretarz dodał, że Radni na bieżąco będą o wszystkim informowani. Marzec jest to optymalny termin, gdyż trudno jest zaskakiwać dyrekcje.

Radny M. Olech poinformował, iż boi się, że tak radykalne zmiany wymuszą jeszcze coś innego, czy gmina nie poniesie za dużych kosztów?

Sekretarz R. Krawczyk poinformował, iż na chwilę obecną jedynie pracownicy i Pani Wójt są zaangażowani w pracę, więc nie ma mowy o kosztach. Należy pamiętać o terminach ustawowych. W maju zatwierdzane są arkusze organizacyjne. Nauczyciele muszą dostać informacje o stanie zatrudnienia na przyszły rok.

Radny M. Olech zwrócił się z zapytaniem jaki jest czarny scenariusz i jak zapowiadane reformy w państwie mogą w nas uderzyć?

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, iż czarnego scenariuszu nie ma, gdyż będziemy przygotowani na reformy.

Radny W. Leśniewski oznajmił, że mniejsze wcale nie jest lepsze od większego. Zamiana dużego gimnazjum na 3 mniejszych nie jest lepsza. I jakość nauczania na tym traci. Gdy Radny poszedł ze szkoły podstawowej dalej to był dla niego szok. Szukając oszczędności możemy wylać dziecko z kąpielą. PAP nie daje takich możliwości jak Uniwersytet Warszawski, ani nauczania ani obycia. Z naszymi szkołami też tak będzie. Zamiana dużego gimnazjum nie jest dobra. Cały czas robimy symulację 3 gimnazjów. Gimnazjum w Niepogłędziu jest zagrożeniem, gdyż uczą tam dobrze. Radny zaproponował, aby rozpatrzyć wariant z 3 gimnazjami: w Dębnicy Kaszubskiej, Gogolewie i Niepogłędziu. Zwrócił się z zapytaniem dlaczego trzymamy się wariantu z Motarzynem? Zróbmy nasze dwa i dodatkowo publiczne w Niepogłędziu.

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, iż jako absolwentka zbiorczej szkoły miała ogromne trudności z przedmiotami. Mamy małe szkoły na ternie powiatu słupskiego z dobrymi wynikami, więc to się nie przekłada na to co mówił Radny W. Leśniewski. To, że do Niepogłędzia poszło tak dużo dzieci jest to spowodowane m.in. transportem podjeżdżającym do każdej nieruchomości. Obecnie analizowana jest kwestia szkół dla których jesteśmy organem prowadzącym, co wyklucza Niepogłędzie.

Asystent K. Żukowski poinformował, iż kiedyś słupskie szkoły czekały na dzieci z Dębnicy, teraz już nie. Dzieci często nie były informowane o przywilejach jakie posiadały będąc finalistami konkursów czy olimpiad wojewódzkich. Uczniowie nie mieli świadomości, że dzięki takim osiągnięciom mogą być zwolnieni z pisania egzaminów. Gdyby było duże gimnazjum z dobrym poziomem byłoby inaczej. Asystent zwrócił się z zapytaniem dlaczego według niektórych Radnych mniejsza szkoła nie może mieć lepszego poziomu nauczania, niż duża?

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że poziom to nie jest szkoła, a nauczyciel.

Asystent K. Żukowski poinformował, aby Radni wzięli pod uwagę również problemy z transportem. Niektóre dzieci wyjeżdżają do szkoły o 6:45.

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski poinformował, iż chwilowo musi opuścić posiedzenie. Podczas Jego nieobecności zastępował Go Przewodniczący Rady P. Paczesny.

Radny P. Pałubicki poinformował, iż za dużo nie powinno być mówione o poziomie nauczania. Szkoła w Motarzynie 2 lub 3 lata temu osiągnęła najlepszy wynik w powiecie, później było

Gogolewo, później Dębica Kaszubska. To wynika od czynnika ludzkiego. Nauczyciele, dzieci i rodzice o tym decydują. Nie można wszystkiego wrzucać do jednego kotła. Na to, kim będziemy w przyszłości, ma wpływ wiele czynników. Pani Wójt ma doświadczenie. W zeszłym roku też były plany reorganizacji, ale się to zatrzymało.

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, iż wtedy została wprowadzona w błąd, a dziś już taki błąd nie zostanie popełniony.

Radny P. Pałubicki zwrócił się z zapytaniem co wtedy stało na przeszkodzie? Dlaczego plan reorganizacji porzucono?

Asystent K. Żukowski poinformował, iż teraz zmienił się sekretarz.

Radny P. Pałubicki oznajmił, iż Radni byliby niepoważni jeżeli podjęliby uchwałę intencyjną, a później się z niej wycofali. Zwrócił się z zapytaniem czy między oddziałami można robić konkursy?

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, iż nie robi się konkursów między klasami. Dodała, że poza oświatą mamy jeszcze dwie sprawy do omówienia. Zwróciła się z zapytaniem czy zostanie wyznaczony termin kolejnego spotkania?

Radna B. Sikora zwróciła się z zapytaniem czy musimy się trzymać wariantu z trzema gimnazjami? Czy była prowadzona analiza odnośnie stworzenia dwóch gimnazjów?

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że nie.

Radna kontynuowała. Poinformowała, że ma wrażenie, że źle dzieje się w gimnazjum w Dębicy Kaszubskiej i jedynym sposobem na poprawę sytuacji jest reorganizacja. Taka zła opinia o gimnazjum padała wielokrotnie na spotkaniach.

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, iż nie po to przeprowadza reorganizację aby pozbyć się pani dyrektor. Faktem jest, że będą przeprowadzane konkursy na stanowisko dyrektorów, ale nie jest to celem samym w sobie. Należy patrzeć na oświatę w gminie jako na całość. Wykluczenie Motarzyna nie wchodzi w grę. Warunki jakie są w Motarzynie należy wykorzystać w maksimum. Pamiętać należy o transporcie.

Radny P. Pałubicki zwrócił się z zapytaniem czy jest możliwość wymiany dyrektora bez przeprowadzania reorganizacji np. na podstawie złej oceny?

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że nie ma takiej możliwości. W rozporządzeniu są podane dokładne okoliczności zwolnienia dyrektora np. zaniechanie dyscypliny finansów, sprawa karna lub na wniosek kuratorium oświaty.

Sekretarz R. Krawczyk odniósł się do pytania Radnej B. Sikory. W Jego poprzednim miejscu pracy w Nożynie nauczyciele musieli poznać inne systemy pracy, zapoznać się z innym środowiskiem, innymi uczniami i przelożonymi. Wyraził opinię, że może to również będzie plusem reformy?

Pani Wójt I. Warkocka zwróciła się z zapytaniem kiedy po raz kolejny zostanie zorganizowane spotkanie?

Przewodniczący Rady P. Paczesny poinformował, iż spotkanie zostanie zwołane po konsultacjach z województwem, kiedy będzie można przedstawić Radnym dokładniejsze dane.

Ad. 2.

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski poinformował, aby zająć się kolejnym tematem jakim są stawki podatku od środków transportowych, gdyż im jest późniejsza godzina tym mniej Radnych uczestniczy w posiedzeniu.

Radna B. Sikora zwróciła się z zapytaniem czy najpierw nie zostanie przedstawiona informacja o stanie realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2014/2015? Radna przygotowana była na to, że informacja zostanie przedstawiona i omówiona. Byłby to idealny podkład do reorganizacji. Pani Wójt I. Warkocka poinformował, iż Radna przecenia tą informację w stosunku do planowanych zmian. Informacje w niej zawarte są stanem faktycznym w danym roku szkolnym przedstawione w formie tabel.

Sekretarz R. Krawczyk dodał, iż ten rytuał jest powtarzany corocznie, informacji nie przyjmuje się, ani nie jest głosowana.

Przewodniczący Rady P. Paczesny poinformował, że wyczytał w prasie, iż taka informacja była głosowana do przyjęcia na sesji.

Sekretarz R. Krawczyk poinformował, że Komisja Kultury i Oświaty analizowała tą informację.

Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, iż nie może uczestniczyć w posiedzeniu dłużej niż do godz. 15:00. Kolejnym pilnym tematem jest uchwała odnośnie stawek transportowych.

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski poinformował, iż dostał sygnały od firmy transportowej, że z powodu tak dużych stawek mają zamiar przenieść działalność. Poprzednio wyrównane zostały stawki do 75% kwoty stawek maksymalnych, a gmina Biały Bór obniżyła stawki, co już spowodowało przejście jednego przedsiębiorcy. Została wystosowana prośba ze strony przedsiębiorców, aby przyjrzeć się tematowi i jeszcze raz rozważyć wysokość stawek, gdyż jeżeli nic nie zostanie zrobione to inni przedsiębiorcy pójdą za przykładem i też przeniosą swoje firmy.

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, iż w pierwszej chwili nie chciała przychylić się do sugestii przewoźników. W budżecie zakładane były wpływy na poziomie 185 tys. złotych. Przy obniżeniu podatku do minimum zostaje ok. 60 tys. złotych.

Skarbnik M. Malinowski poinformował, iż dokładnych wyliczeń nie da się zrobić. Wszystkie stawki są dla pojazdów bez względu na rodzaj zawieszenia. Natomiast teraz jest propozycja wprowadzenia podział według ustawy, czyli rozgraniczyć zawieszenie pneumatyczne i równoważne, a w innej grupie „zawieszenia inne”.

Radna B. Sikora zwróciła się z zapytaniem jakie znaczenie ma rodzaj zawieszenia?

Skarbnik M. Malinowski poinformował, iż jest to różnica nacisku na drogę. Biały Bór i ustawodawca rozgranicza transport na osie. Skarbnik zaznaczył, iż prywatnie uważa, że podział na rodzaj silnika, moc i pojemność były lepszy. Dla Niego podział na osie nie ma znaczenia.

Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, że na początku miała sugestię aby podatki były w miarę wysokie, gdyż takie samochody najczęściej niszczą drogi. Poprosiła pracowników o wyliczenia, według których w kasie po obniżce podatku zostanie około 60 tys. złotych. Może również dojść nowy przedsiębiorca i te pieniądze, które trafią do budżetu gminy to jakiś nowy odcinek drogi. Jest to zupełnie niepolityczne, ale nie możemy sobie pozwolić na ucieczkę pieniędzy. Pani Wójt przypomniała o firmie NORD, która przeniosła się z powodu podatków.

Radny P. Pałubicki zwrócił się z zapytaniem jaka jest propozycja zmian? Czy jest propozycja ustanowienia minimalnych stawek w każdym jednym zakresie i jaki będzie to miało skutek finansowy?

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, iż z wyliczeń wynika że może zostać około 60 tys. złotych, jednak są to wyliczenia „na szybko”.

Skarbnik M. Malinowski zauważył, iż nie można wyliczyć ile pieniędzy zostanie, ponieważ jeżeli wyniosą się wszyscy podatnicy (przedsiębiorcy posiadający firmy transportowe) to w kasie nie zostanie nic.

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że pracownicy urzędu zadzwonili do Białego Boru gdzie otrzymali informacje, że pracownicy urzędu w Białym Borze pomogą im w przeniesieniu firmy, a nawet w jej lokalizacji.

Radna B. Sikora zauważyła, że zmiana dopiero co podjętej uchwały, pod wpływem nacisku przewoźników, może spowodować próby zmiany innych uchwał

Radny P. Pałubicki poinformował, iż sprzeciw społeczeństwa może być duży. Rolnicy płacą maksimum gdyż ziemi nie można przenieść. Pan posiadający firmę może wynająć sobie pokój, mieć adres do korespondencji, a faktycznie jego samochody jeżdżą tu, na naszych drogach. Radny oznajmił, że złożyłby protest do rządu, że zostaliśmy zmuszeni do obniżenia stawek, w którym opisałby wszystko, dlaczego zostały podjęte takie decyzje.

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, iż zgadza się z przedmówcą, lecz co z tego, że stawki podatku zostaną utrzymane, jak firmy się przeniosą? Nie jesteśmy od tego aby informować skarbowkę o zagrywkach przedsiębiorców odnośnie zmian lokalizacji firmy. Pani Wójt dodała, iż nie podejmuje łatwo decyzji, lecz argumenty mówią same za siebie. Można utrzymać chociaż 60 tys. złotych. Jest to ułamek przy budżecie wynoszącym 30 mln, ale jednocześnie jest to składowa całości. Przedsiębiorcy czekają na decyzje, gdyż uzyskali informacje, że odbędzie się spotkanie i rozważne będą możliwości zmian stawek.

Radny M. Olech poinformował, że już w listopadzie zwracał na to uwagę. Nowe firmy zakładają działalność, ale faktycznie ich nie ma. Siedziba jest gdzie indziej, a sprzęt zostaje u nas. Radny dodał, iż na dzień dzisiejszy wie o czterech firmach szykujących się do przenosin. Kilka osób się wstrzymało, czekając na wybór władzy i Radnych. Jednak po obniżeniu stawek i tak nie jesteśmy pewni czy zostaną, czy jednak się przeniosą.

Radny W. Leśniewski zasugerował aby odważniej odnosić się do sytuacji. To, że zostaną uchwalone najniższe podatki oznaczać będzie, że będą obowiązywać rok. Warto się o to pokusić. Później można rozmawiać dalej.

Radny M. Olech poinformował, iż mamy początek roku. Jeszcze jest czas na zmiany i ratowanie budżetu.

Asystent K. Żukowski poinformował, że nie tylko małe firmy decydują się na przenosiny, gdyż to dotyczy również PKS-u.

Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, iż dostała dziś informację, że kolejna duża firma może się przenieść.

Asystent K. Żukowski dodał, iż może ta lawina zmian stawek podatku spowoduje refleksje wyżej, i ministerstwo będzie określało wąskie widelki stawek aby nie dochodziło do takich sytuacji jak ta obecnie.

Radny P. Pałubicki poinformował, że przy wypełnianiu deklaracji jest rubryka na wpisanie miejsca wykonywania działalności. Może należałoby uściślić wzór tej deklaracji i byłoby lepiej.

Skarbnik M. Malinowski oznajmił, iż wzór jest nieruszany, gdyż określony został w rozporządzeniu.

Przewodniczący Rady P. Paczesny poinformował, iż takie sytuacje mamy przez brak jedności gmin.

Asystent K. Żukowski poinformował, iż jeżeli zmiany mają dać jakiś efekt to powinno być to zrobione zgodnie z rozporządzeniem czyli najniższe stawki do każdego rodzaju transportu.

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski zwrócił się z zapytaniem czy są jeszcze jakieś pytania odnośnie projektu uchwały?

W związku z brakiem pytań przeszedł do opiniowania.

W wyniku głosowania jawnego projekt uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych na 2016 rok został zaopiniowany:

Komisja Rewizyjna /3 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących

Komisja Infrastruktury i Budżetu /3 za, 0 przeciw, 2 wstrzymujące

Komisja Kultury i Oświaty /3 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących

Ad. 3.

Kolejnym punktem porządku obrad była uchwała w sprawie ustalenia budżetu gminy na rok 2016.

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski oddał głos Skarbnikowi M. Malinowskiemu.

Skarbnik M. Malinowski poinformował, iż wie już, że nie do wszystkich Radnych dotarł projekt uchwały, wraz ze zmianami. Dodał, że projekt budżetu Radni dostali już w listopadzie, a teraz są to zmiany w stosunku do tego projektu. Skarbnik zaczął prezentację zmian od zadań inwestycyjnych, czyli załącznika nr 4a, oraz załącznika nr 5. Po analizie Komisji Infrastruktury i Budżetu oraz Komisji Rewizyjnej została podjęta decyzja o wyrzuceniu zakupu kserokopiarek.

Radna B. Sikora poinformowała, iż planu dzisiejszego spotkania nie było. Radna była przekonana, że omawiana będzie oświata. Dziś nie jest przygotowana na budżet, gdyż ma papiery z naniesionymi uwagami w domu.

Przewodniczący Rady P. Paczesny zaproponował, aby uchwałę budżetową przelożyć na kolejne spotkanie.

Radny P. Pałubicki poparł Przewodniczącego stwierdzając, że Radni i tak będą musieli spotkać się jeszcze raz, we własnym gronie lub na komisjach wspólnych w celu opiniowania uchwał.

Skarbnik M. Malinowski poinformował, iż starał się zrobić uchwałę na tyle wcześniej aby Radni mieli czas zapoznać się z nią. Sesja planowana jest na 28 stycznia, gdyż budżet musi być ustalony w styczniu.

Radna B. Sikora przyznała, że należy docenić starania przedkładania projektów uchwał ze stosownym wyprzedzeniem, niemniej jednak uchwała przyszła dziś rano i Radni nie byli w stanie zapoznać się z nią. Radna zaproponowała spotkanie Komisji Infrastruktury i Budżetu ze Skarbnikiem, gdyż budżet to zadanie tej komisji.

Przewodniczący Rady P. Paczesny poinformował, iż termin podjęcia uchwały w sprawie ustalenia budżetu nie kończy się na styczniu.

Skarbnik M. Malinowski oznajmił, że jeżeli budżet nie zostanie podjęty w styczniu to Regionalna Izba Obrachunkowa będzie go ustalać. Są jeszcze pewne możliwości ale lepiej z nich nie korzystać.

Przewodniczący Rady P. Paczesny oznajmił, iż nie należy mówić o tym, że styczeń to ostateczny termin. Należy mówić całą prawdę.

Skarbnik M. Malinowski poinformował, iż nie ma jeszcze projektu uchwały w sprawie WPF-u.

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski zwrócił się z zapytaniem zostanie omówiona informacja o stanie realizacji oświaty?

Radna W. Maslyk poinformowała, że Przewodniczący Komisji Kultury i Oświaty miał wszystkie materiały, lecz postara się go zastąpić. Komisja porównując rok 2013/2014 i 2014/2015 przyjrzała się wynikom testów oraz zmniejszeniu liczby dzieci. Omówione zostały również potrzeby dyrektorów. Komisja w okresie letnim jeździła po szkołach. Najwięcej potrzeb zgłosiła pani dyrektor gimnazjum. Jeżeli chodzi o szkołę podstawową w Dębnicy Kaszubskiej pani

dyrektor miała jedynie dwa punkty. Radna oznajmiła, iż jako komisja chciałaby zaprosić dyrektorów na komisje wspólne w celu omówienia potrzeb, które były omawiane w okresie letnim. W szkole podstawowej komisja zauważyła 16 punktów do poprawy/zawnioskowania, a dyrekcja tylko 2.

Radna B. Sikora zwróciła się z zapytaniem jaki mają sens te wnioski skoro budżet jest prawie uchwalony?

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, iż informacja o stanie realizacji to nie są pobożne życzenia. Jest to sucha informacja o tym co już było, dane liczbowe, koszty, zajęcia przeprowadzone itp. Nauczyciele mają fantazje, a my życzeń nie będziemy spełniać.

Radna W. Maslyk oznajmiła, iż jest duża rozbieżność pomiędzy wynikami testów w dużej szkole, a tymi mniejszymi. Być może szkoła w Dębnicy Kaszubskiej ma potencjał, ale nie umie go w pełni wykorzystać.

Radna B. Sikora oznajmiła, iż według niej ta informacja to jest już „musztarda po obiedzie”. Nie wie jak było to w poprzednich radach, ale zaproponowała aby ustalić na przyszłość, że przyjęcie informacji odbędzie się na zasadzie przedstawienia jej np. na sesji. Radna zaznaczyła, że informacja została bardzo dobrze zrobiona i ten kto ją przygotowywał zna się na tym.

Przewodniczący Rady P. Paczesny oznajmił, iż temat miał być na dziś zrobiony.

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, iż na dziesięć spotkanie pracownicy skupili się na dwóch ważniejszych aspektach: reorganizacji i transporcie.

Przewodniczący Rady P. Paczesny poinformował, że prosił o przygotowanie prezentacji na rzutnik. Informacja miała być przedstawiona, ale tego nie zrobiono. Sądził, że taka informacja zostanie przedstawiona, lecz nikt nie skłonił się ku prośbie.

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, iż skupiono się na rzeczach ważniejszych. Dodała, że można jeszcze zaprezentować informację.

Radna W. Maslyk oznajmiła, iż do członków komisji wykonano kilka telefonów odnośnie niskiej temperatury w szkole, a także jedna mieszkanka Podola Małego zwróciła uwagę odnośnie transportu. Dzieci bardzo wcześnie wyjeżdżają do szkoły oraz proszą o to aby dzieci nie przebywały tak długo na świetlicy. Radna zwróciła się z zapytaniem czy można by było zorganizować zajęcia tak aby dzieci rozpoczynały je o godzinie 8:00?

Radny P. Pałubicki poinformował, iż nie rozumie faktu, że po dużych mrozach w drugim dniu szkoły dzieci zostały dowieziona do gimnazjum, po czym okazało się że jest za zimno i wróciły do domów. Łatwiej jest o godzinie 6:00 wysłać szybką informację do rodziców o odwołaniu lekcji, do tego celu zaangażować wychowawców klas, aby w ten sposób szybciej skontaktowali się z grupą rodziców. Radny dodał, iż w tej kwestii prosiłby nawet o nagane dla pani dyrektor.

Radna W. Maslyk dodała, iż wystarczyłby telefon do sołtysa, który poinformowałby dzieci stojące na przystanku.

Pani Wójt I. Warkocka zwróciła się z zapytaniem czy Radny chce usłyszeć jej zdanie czy odpowiedź w kwestii co zostało zrobione?

Radny P. Pałubicki poinformował, że chciałby uzyskać informację co zostało zrobione.

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że ZGK odpowiedzialne jest za ogrzewanie w gimnazjum i żadnej awarii uniemożliwiającej wykonywanie obowiązków nie było. Szkoła po prostu nie była ogrzewana.

Radny P. Pałubicki zwrócił się z zapytaniem jakie będą konsekwencje wyciągnięte wobec ZGK?

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, iż odpowiedzialność za ogrzewanie przejął prezes ZGK. Nikt nie przypuszczał, że będzie tak niska temperatura w szkole w drugim dniu po dłuższej

przerwie. Drugiego dnia były obietnice, że wszystko będzie dobrze, niestety nie było. Młodzież także wyczuła bluesa, zaczęła otwierać okna i wychładzać klasy. Konsekwencje względem ZGK zostały powzięte.

Asystent K. Żukowski poinformował, iż w międzyczasie został zaproszony serwisant do kotłowni olejowej. Już teraz jesteśmy przygotowani na sytuację gdyby ZGK sobie znów nie poradziło. Asystent dodał, że w piątek około godziny 9:00 otrzymano informację od kierowniczkę ZGK, która jest odpowiedzialna za palaczy, że ZGK od poniedziałku nie jest w stanie opalać szkoły, gdyż nie mają czym. Po krótkim czasie od tego telefonu została zaproszona pani kierownik na rozmowę, z której została sporządzona notatka służbowa. Powodem nieprzygotowania do opalania był opał, który nie został przygotowany w dostatecznej ilości. Poinformowano, że ZGK ma opał jedynie do poniedziałku. Na pytanie „dlaczego w sobotę nie dacie rady przygotować opału do szkoły?” padła odpowiedź „w sobotę będziemy łupać drewno dla szkoły podstawowej i ośrodka zdrowia”.

Pani Wójt I. Warkocka dodała, że przy obecnych cenach przechodzimy na ogrzewanie olejem opałowym.

Asystent K. Żukowski dodał, że umowa podpisana przez szkołę nie zawiera żadnych zastrzeżeń co do niewykonania obowiązków przez ZGK, a na dodatek to szkoła odpowiada za stan techniczny urządzeń. W poniedziałek prezes przyjechał na spotkanie i poinformował, że od poniedziałku dalej są w stanie opalać szkołę, wszystko będzie zrobione jak należy.

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski poinformował, że odbierając syna z budynku B w gimnazjum zauważył, że dym z wilgotnego drewna zawija i wlatuje do sal.

Radny W. Nierychlewski oznajmił, iż to nie jest pierwsza uwaga względem pani dyrektor. Zwrócił się z zapytaniem czy można jakoś zdyscyplinować panią dyrektor? Dodał, że powinna być reakcja ze strony Pani Wójt.

Radny P. Pałubicki oznajmił, że nie był to pierwszy dzień po przerwie w zajęciach. Obowiązkiem pani dyrektor było przyjechanie o godzinie 6:00 w celu sprawdzenia temperatury, jednak tego nie zrobiła. Pewne uwagi służbowe powinny być zapisywane.

Radna B. Sikora zwróciła się z zapytaniem czy będzie jeszcze jakaś komisja w celu opiniowania uchwał?

Przewodniczący Rady P. Paczesny oznajmił, że zwoła komisje wspólne po sygnale odnośnie nowych informacji dotyczących reorganizacji.

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski zwrócił się z zapytaniem czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś uwagi, pytania? W związku z brakiem uwag, pytań przeszedł do kolejnego punktu obrad.

Ad. 4.

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski podziękował uczestnikom posiedzenia i o godzinie 15:10 zakończył posiedzenie wspólne wszystkich komisji Rady Gminy.

Protokolowała
Emilia Szymaniuk

**Wiceprzewodniczący Rady Gminy
Dębica Kaszubska**

/-/Krzysztof Badowski